

# MOS WOLA Warszawa

<http://moswola.pl/mos/aktualnosci/13463,Najlepszy-mecz-naszych-siatkarzy-na-zakonczenie-Przegrana-23-z-AZS-Olsztyn-po-25.html>  
25.04.2024, 17:34

Strona znajduje się w archiwum.

## Najlepszy mecz naszych siatkarzy na zakończenie. Przegrana 2:3 z AZS Olsztyn po 2,5 godzinnym horrorze.

Bardzo ciekawym widowiskiem uraczyli publiczność przy Rogalińskiej nasi siatkarze w II lidze mężczyzn. Obydwie drużyny pokazały dużo dobrej siatkówki. Nasz zespół prowadził 2:1 w setach, potem był kuriozalny set czwarty, pełen emocji i dziwnych sytuacji. W piątym secie lepszy był zespół z Olsztyna i zasłużenie wygrał mecz 3:2.

UMKS MOS Wola Warszawa - AZS UWM Olsztyn 3:2  
(25:22)(25:27)(25:19)(19:25)(12:15)

Skład MOS Wola:

*Iszczuk, Pietkiewicz, Malangiewicz, Bąk, Gawrzydek, Pawlak, Drzazga (libero), Kowalczyk (libero) oraz Sęk, Kaciczak, Trzciałkowski,*

Po dwóch wysoko przegranych meczach w Olsztynie zespół siatkarzy MOS Wola przystąpił do gry bardzo zmobilizowany. Po udanym ataku i punktowej zagrywce Pawła Pietkiewicza i efektownym ataku z krótkiej w wykonaniu Briana Malangiewicza MOS Wola prowadził 4:2. Ale goście zdobyli następne trzy punkty, a trener Krzysztof Wójcik otrzymał



MOS Wola -AZS Olsztyn 3:2  
fot.Krawczyk.photo



Tramwaje Warszawskie - sponsor główny naszej drużyny w II lidze

Projekt współfinansuje m.st.Warszawa



żółtą kartkę za protesty, kiedy to sędzia uznał, że piłka wpadła w plac MOS-u, a drużyna z Woli uważała, że libero Szymon Drzazga podłożył prawidłowo dłoń i obronił piłkę. Kiedy MOS prowadził 10:7 trener gości Grzegorz Krzan poprosił o przerwę. Po czasie zespół z Olsztyna wykonał dwie dobre akcje. Najpierw Mateusz Lewoc skończył atak ze środka, a za chwilę Wiktor Mielczarek bardzo mocno uderzył po głębokim skosie. W środkowej części seta trwała wyrównana walka, a obydwie drużyny mogły zaimponować dobrymi akcjami. Były remisy 14:14, 16:16 i 19:19. W samej końcówce gospodarze zapracowali na zwycięstwo. Kapitan zespołu z Woli Malangiewicz atakiem z krótkiej wykończył dobrą akcję MOS-u, po czym został zmieniony, kiedy szedł na zagrywkę. Trener Wójcik na zagrywkę desygnował Pawła Sęka, a ten trudną zagrywką zdobył punkt i było 23:21 dla gospodarzy. AZS Olsztyn wziął czas. Po skutecznym ataku dobrze grającego Michała Gawrzydka MOS Wola miał piłkę setową. Trener z Woli zrobił kolejną udaną zmianę wstawiając za rozgrywającego Kajetana Iszczuka wysokiego Ernesta Kaciczaka na podwyższenie bloku. Para Kaciczak-Pawlak zdobyła blokiem decydujący punkt i MOS Wola wygrał seta 25:22.

Drugi set to znowu dobra gra obydwu zespołów i wiele bardzo efektownych akcji. W zespole z Woli dobrze grali juniorzy: Michał Gawrzydek imponował przyjęciem i skutecznością w ataku, a Szymon Bąk wielokrotnie bombardował rywali silnymi atakami. W zespole z Olsztyna akcje kończyli Tomasz Narkun i Dawid Sokołowski. Po dwóch udanych akcjach Pawła Pietkiewicza na tablicy wyników był remis 17:17. Od tego momentu trwała ciekawa walka na dobrym poziomie. Radość wśród kibiców z Woli wywołał bardzo efektowny trójblok gospodarzy, ale Sebastian Kostrubski nie zraził się zatrzymaniem przez blok i w następnej akcji skutecznie skończył atak swojego zespołu. Było 18:18 i trwała wymiana ciosów, punkt za punkt. W samej końcówce efektownym atakiem z krótkiej popisał się Piotr Pawlak i było 23:23. Goście zdobyli punkt, ale po skutecznej kIWce Iszczuka i ataku Pietkiewicza MOS prowadził 25:24 i miał piłkę setową. Ale AZS zagrał w końcówce świetne akcje. Z krótkiej zaatakował Lewoc, za chwilę Sebastian Kostrubski

Miasto Warszawa wspomaga naszych siatkarzy



Centrum Rehabilitacji Sportowej dba o przygotowanie fizyczne naszej drużyny



Szybka Kolej Miejska wspomaga naszą drużynę

**Informator**  
**Stolicy**  
PISZEMY O RZECZACH WAŻNYCH  
Informator Stolicy - patron medialny



Wiele udanych akcji obserwowała publiczność. Była także radość po udanych akcjach.



Paweł Pietkiewicz jak zwykle imponował skutecznością

zaserwował asa w samą linię, a po chwili wykończył skutecznie kontratak swojego zespołu i AZS wygrał tego bardzo wyrównanego seta 27:25.

Trzeci set to dobra gra gospodarzy. MOS Wola od stanu 4:4 zaczął uzyskiwać przewagę. Zagrywka punktowa Gawrzydka, atak Pawlaka ze środka, a następnie dwa udane ataki Pietkiewicza i przy stanie 9:5 dla Woli trener gości poprosił o czas. Niewiele pomogło, bo dobrze dysponowani gospodarze powiększali przewagę. Dwa punkty zdobył Malangiewicz, najpierw skutecznym atakiem, a za chwilę pojedynczym blokiem. Po udanym ataku Pietkiewicza MOS prowadził 17:12 i trener gości znowu poprosił o czas. Do końca seta dobrze grający zespół gospodarzy utrzymywał przewagę. Skutecznie w końcówce grali Gawrzydek i Sęk. MOS Wola wygrał partię 25:19.

W czwartej partii publiczność oglądała bardzo dziwne widowisko. Siatkarze AZS Olsztyn nie zrozumieli intencji swojego trenera i nie wiedzieli jak się ustawić, bo nie skonsultowali z trenerem zmiany ustawienia. Trwały kilkukrotne zapytania o swoje ustawienie, na które nie zareagowali zdecydowanie sędziowie i zamiast gry widzieliśmy kłótnie i dyskusje. W pewnym momencie nastąpiła wyjątkowo kuriozalna akcja w wykonaniu zespołu z Olsztyna, która wynikała z panującego zamieszania z ustawieniem. Po zagrywce AZS, kiedy siatkarze MOS Wola rozgrywali akcję, w zespole z Olsztyna nastąpiła lotna, hokejowa zmiana. Za zawodnika z pola wbiegł do gry libero! Nikt z komisji sędziowskiej nie zauważył tej akcji. Gra stała się brzydka, straciła dotychczasowy poziom i tempo. Przy stanie 6:9 trener Wójcik poprosił o czas. AZS Olsztyn zaczął grać coraz skuteczniej, a gospodarze bardziej zajęli się dyskusjami z sędziami, a nie grą. Set zakończył punktową zagrywką Sebastian Kostrubski i AZS wygrał 25:19.

Piąty set był bardzo ciekawy i zacięty. Znowu oglądaliśmy dobrą grę, szczególnie w wykonaniu zespołu z Olsztyna, chociaż siatkarze z Woli także walczyli z dużą determinacją. Po udanej akcji gości z krótkiej w wykonaniu Jakuba Wardy goście prowadzili przy zmianie stron 8:6. Gospodarze nie ustępowali rywalom. Udany atak Malangiewicza, skuteczny



atak Bąka, a za chwilę as serwisowy Szymona Bąka i remis 10:10, a po chwili 11:11. Kolejne dwa punkty zdobyli jednak goście. Trener Wójcik brał dwa czasy. Po przerwie Michał Gawrzydek poprawił wynik na 12:13. Ale w samej końcówce dwa świetne ataki w wykonaniu Dawida Sokołowskiego i Wiktora Mielczarka i goście mogli odtańczyć taniec radości, po wygraniu tie-breaka 15:12 i meczu 3:2.

obsł.wł.KZ

Fotogaleria z meczu autorstwa Krawczyk.photo na fanpage na facebooku:

[\[Poprzedni Strona\]\(#\)](https://www.facebook.com/media/set/?set=ms.c.ejxFksmNZVEIQzNqmRnyT6wF~%3B~%3BrV9sgMNqjBO~_GRahOwf3o glnQQmSAYnyjVrgdSPdV61AniQA9BSR0wlQjdHqjDMLpTXDm2tVaBYI9OrMliCH4I9pWM5UTJOBVTP4AHChILOpMgchfz0QdEZBVIKgfEALFeTEXArdVpPUDht3URzjWcrZE6rktz~_uBZo~%3BQzUMsqj0A~%3BJCrtyw4MFMK8sPfHuUnFtjIm1gwd~_Utjrg7NF95gCam7gpmk~%3BRgpsilgSXuoOpt3qn2pp~_wLAftLEQRdtY4GLHYASnBcreunAeoFVENxilt9ieXeB8i5d2DNAqgliz2DOPLqIV4Fvj444o08delATOVOCMvf8pnz~_gZ6i~_ZaDXLfp~%3BZqO4NyKfMB1S8rmP3ZWr48~- .bps.a.2304860342906181&type=1&_xts__[0]=68.ARBItsd5CE- cVSgQvH54Ed05X4GOMbf9I2r3EvjAPU8IQkjJC7f-5kShaam43jQdAa- NjhisUcftsQ05xtoVQVY8aell0RQnzTJdnzoi5oZd2pjTWQKVMUW15SHkxh6X3KwTiNOprFy2fyd5XQD1jn97LOau- srmSNlaZM4dqL58uxVnKHuYfla_-4B_gv0RzAjsKnFuTf4DeALQORoqHpE0EAGSYfUERz81-BKa-qqriVB2LHgTJR-P3- kMJApM6_fRD3c- rDKKwqJagfpdPOWHcFgF5oVUJEDfskjwwQS5zrqzY7mlQWWL CAMgEpn6gruWajwfwIKWj_1-1THc5KQ4WuScEe39sn3k1Azl1 ui4CIHAC1MsAm- SNIfRsUFdh4HH94JqLNR5gyVNU0rQ7U3itTPUP6glkdSZQoMHYS7Dwu9Jb2d-2j0cUtmjSC4iVnlg9QZdt0Ps3YKdWHSNuhZ6QI rFxIPOuPkxtwzmlusDB7KYWpg1hEahzAOX79x5Ly4zgA&__tn__=HH-R</a></p></div><div data-bbox=)

